

Cena Kurjera
WE LWOWIE
 Kwartalnie 8 zł. 80 c.
 Półrocznie 7 " 20 "
 Miesięcznie 1 " 20 "
 Za nadsyłanie do
 domu dopłaca się 20 ct
 miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 " 80 "
 Miesięcznie 1 " 80 "
 Za granicą kwarta-
 lnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń
 Od objętości wiersza
 petitum za 1 raz 6 c.
 Nekrologia lub Ko-
 rrespondencje prywa-
 tne — za każdy wiersz
 12 ct. Reklamy w ru-
 bryce „nadesłane“ za
 każdy wiersz 20 ct.
 Rękopisma nie zwra-
 cają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymo-katolickie: Dziś: Maksyma w. Jutro: Feliksa pap. Pojutrze: Boże Ciało.	Grecko-katolickie: Andronika. Fteodota. Petrykia.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.	Kalendarz myśliwski. Aż do 1. czerwca wszelkie polowania zakazane.	Wschód słońca o 4 g. 59 m. Zachód „ o 7 g. 56 m. Barometr 762. Pogoda.
---	--	--	---	--

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Dwutygodnik literacki *Ruch* otrzymają prenumeratorem Kurjera lwowskiego za dopłatą 40 ct. miesięcznie, 1 zł. 20 ct. kwartalnie.

Ostatnie posiedzenie komisji spirytusowej.

Wiadomo już z telegraficznych doniesień, że projekt rządowy ustawy spirytusowej został bez zmian w komisji przyjęty. Przy § 99, omawiającym podatek dodatkowy od zapasów, wywiązała się długa dyskusja, której rezultatem była zmiana projektu o tyle, że zapasy wolne od podatku oznaczono na 20 litrów, a nie 40.

Przy wniosku dr. Rutowskiego, ażeby właścicielom pauszalowych gorzeln wyplacono na przebieg aparatów po 800 zł., zabierali głos pp. Kowalski, dr. Plener, Menger i inni.

Plener podniósł, że już przyzwyczajono się do tego, iż pewne stany i interesenci bywają uwzględniani z powodów politycznych, ażeby jednak właścicielom gorzeln wyplacać na rękę po kilkaset zł., jako jakiś „trinkgeld“ ze skarbu państwa — to już jest przeciw moralności publicznej. Niektórzy zamożniejsi właściciele dóbr posiadają po 10, 20 gorzeln i ci otrzymaliby 8 do 15 tysięcy zł. na „piwo“.

Dr. Menger nie ma pewności, że kwoty te rzeczywiście na zmianę aparatu użyte zostaną, a konsekwentnie należałoby i posiadaczy kociolokowych gorzeln wynagrodzić.

Dr. Beer wyraził swoje zdziwienie, że taki wniosek mógł powstać, jeżeli jednak koniecznie w tym kierunku trzeba zrobić — to należałoby wnieść rezolucję, aby potrzebującym gorzelnikom, którzy się wykażą *świadcstwem ubóstwa* dać pewną jałmużnę.

Minister Dunajewski wyjaśnia, że rząd dlatego chciał się zgodzić na taki wniosek z inicjatywy „Izby“ wyszły, ażeby ustawa mogła wejść w życie z 1. września 1888, bo wobec krótkiego terminu przerabianie gorzeln więcej kosztować będzie.

Poczem wniosek dr. Rutowskiego odrzucono 22 głosami przeciw 7, wskutek czego wniósł dr. Rutowski, ażeby rząd udzielił gorzelnikom odpowiednią *bezprocentową zaliczkę*, ale i ten wniosek po opozycji niemieckich posłów upadł.

Co do terminu wejścia ustawy w życie, żądał dr. Steinwender, aby równocześnie zniesiono podatek konsumcyjny od wina i mięsa po wsiach i miasteczkach i usunięto podatek konsumcyjny w miastach zamkniętych, a w końcu zaprowadzono niższe ceny soli bydlęcej. Minister zapewniał, że byłoby mu bardzo przyjemnie uwzględnić takie życzenia jak dr. Steinwendera — obecnie jednak „jeszcze nie jest w możności“ tego uczynić.

W końcu przyjęto termin projektu tj. 1. września 1888 (choć rząd węgierski oznaczył go na 1. października 1888).

Bruchowice.

Na ostatnim posiedzeniu sekcji finansowej tutejszej Rady miejskiej, rozważano sprawę wydzielenia z lasu Bruchowickiego pewnej przestrzeni na sprzedaż pod wille i letnie mieszkania, a nadto na urządzenie tamże miejsc spacerowych dla tych, którzy ze Lwowa na wycieczki letnie do Bruchowic przyjeżdżać będą.

Co do 1. uchwalono: Wzdłuż drogi dojazdowej do dworca kolejowego przestrzeń 57 morgów przeznaczyć do sprzedaży na parcele do 1/4, 1/2 i 1 morgowe, pod warunkami, które później do wiadomości publicznej podane będą.

Co do 2.: Przyjęto do wiadomości, iż z okazji pierwszej do Bruchowic wycieczki, urządzonej w pierwszy dzień Zielonych świąt przez Towarzystwo „Harmonje“, urządzono po prawej stronie drogi dojazdowej obszerne rondo, zrównano w niem teren, ustawiono w koło ławki i stoły z 400 metrów desek, powznoszono szalasy, chroniące przed słońcem i t. p. Uznano zarazem wszakże, iż urządzenia te nie są dostateczne dla większych zebrań publiczności, że miejsca spacerowe trzeba rozszerzyć, powiększyć ilość stołów, ławek i szalaszów. Do przeprowadzenia odpowiednich do tego zarządzeń, wybrano komisję z 3 radnych. Komisja ta była w Bruchowicach 25. b. m. i postanowiła:

1. Ponieważ dotychczasowe rondo, po prawej stronie drogi dojazdowej, wystawione jest na promienie zachodniego słońca i nie daje cienia, przeto nie jest miejscem odpowiednim do spacerów i zabaw podczas wycieczek. Wskutek tego uchwalono po lewej stronie drogi wybrać miejsca odpowiedniejsze. Jakoż wybrano aż 3 takie miejsca, położone wśród pięknej zieleni drzew nietylko iglastych ale i liściastych, przez co zapewniony jest cień w około rond, które w tych miejscach zrobione zostaną.

2. Uchwalono ustawić jeszcze nowe ławki i stoły, z dalszych 400 metrów desek.

3. Oprócz wymienionych 3 rond, urządzić długą aleję do spaceru i wzdłuż takowej postawić stoły i ławki, a nadto urządzić kilka małych alei, dotyczących do miejsc spacerowych powyżej wymienionych.

4. Uchwalono dotychczasowe rondo (po prawej stronie drogi) pozostawić i nadal, ażeby wracze większego napływu publiczności i w niem bawić się można było, a nawet, postanowiono połączyć aleję to rondo z 3 rondami, które po lewej stronie drogi będą urządzone.

5) Ponieważ obecnie okazuje się potrzeba nowej studni, oprócz tej, która istnieje przed dworcem, uchwalono wybudowanie takowej, w połowie drogi dojazdowej.

6) Wszystkie powyższe roboty uchwalono wykonać natychmiast z możliwym pospiechem.

Z tego wszystkiego widzimy, że reprezentacja naszego miasta dokłada wszelkich starań, ażeby w lasku bruchowickim urządzić ładne miejsce spacerowe, narzekania zatem naszej publiczności na to, że zarząd miasta sprawę tę zaniedbuje, są nieuzasadnione. Prawda, że Lwów w bliskości swych rogatek nie ma takich miejsc spacerowych jak nietylko Wiedeń, Paryż, Berlin, ale nawet jak Warszawa. Ale pamiętajmy, że Lwów nie jest

Paryżem, a nadto, że miejsca spacerowe w powyższych miastach to są albo dawne rezydencje magnatów, dziś do użytku publicznego oddane i kosztem ich dawniej urządzone, albo to są parki urządzone przez przedsiębiorców, którzy dla zysku krocie w nie włożyli. Nigdzie zaś miasta same nakładów tak znacznych na te cele nie robią, bo miasta unikać powinny ryzykownych przedsięwzięć. Miasto, jeśli oddaje swą własność do użytku publicznego, zarządza w niej rzeczy konieczne, jak aleje, ronda, stoły, ławki, aby publiczności umożliwić pobyt wśród lasu przez kilka godzin — wtedy zrobiło już wszystko co od niego żądać można. Reszty dokonać powinny kapitały prywatne, a nie grosz publiczny, który składany jest przecież przez bogatych i biednych na inne cele.

Z okazji wielu skarg na nasz zarząd miejski, musimy przypomnieć dwie rzeczy: 1) że krytyka jest dobrą, jeśli jest sprawiedliwą i 2) że... nie od razu Kraków zbudowany.

Listy z kraju.

Kraków 27. maja. (Posiedzenie krakowskiej izby adwokackiej). W sali ratuszowej odbyło się wczoraj roczne zgromadzenie adwokatów, w okręgu krakowskiego sądu apelacyjnego siedzibę urzędową mających. Zebrało się około 80 adwokatów, między którymi było dość wielu reprezentantów prowincji. Po przeprowadzeniu wyborów uzupełniających do rady dyscyplinarnej, uchwaleniu budżetu i załatwieniu kilku spraw drobniejszych, uchwalono na wniosek profesora dr. Rosenblatt wybrać komisję, któraby w czasie jak najkrótszym wypracowała umotywowaną ocenę nowego projektu reformy postępowania sumarycznego. W skład tej komisji weszli pp. dr. Roman Jakubowski, dr. Rosenblatt, dr. Artur Leo, dr. Pieniążek i dr. Ferd. Wilkosz. Zarazem uchwalono na wniosek dr. Leo domagać się od ministerstwa sprawiedliwości, aby wszelkie projekty do ustaw, wchodzących w dziedzinę prawa cywilnego i karnego, udzielane były izbom adwokackim do zaopiniowania jeszcze przed przedłożeniem parlamentowi do konstytucyjnego traktowania, ponieważ w tem stadjum o wiele łatwiej uzyskać pożądaną poprawki i modyfikacje.

W końcu odbyła się ożywiona dyskusja nad sprawą pokątnego pisarstwa, które zwłaszcza w małych miasteczkach doszło do przerażających rozmiarów i mimo kilkakrotnych przedstawień wydziału izby, bywa przez sądy tolerowane. Skonstatowano mianowicie, że sądy ciągle przyjmują pisma gotowe protokolarne i podania przez pisarzy pokątnych układane, a jeżeli tu i owdzie sąd pierwszej instancji podania takie odrzucił, to w skutek rekursu pokątnego pisarza sąd wyższy polecił przyjęcie i załatwienie dotyczącego podania. Przedstawienia wydziału, na danych statystycznych oparte, przeciw dowolnemu ustanawianiu kuratorów i zarządców mas konkursowych pozostawił sąd wyższy nawet bez odpowiedzi, uchwalono przeto wezwać wydział, aby przeciw takiej opieszałości wniósł zażalenie do ministra sprawiedliwości.

Stanisławów 27. maja. (Wiadomości rozmaite) z dni kilku ostatnich posyłam wam dzisiaj. Oto ich wiadomość. Nadprokurator państwa p. Zdański przybył we czwartek dnia 24. bm. do Stanisławowa celem wizytacji tutejszego zakładu karnego. Odejechał nazajutrz. Nie wiemy, jakie rezultaty miała ta wizytacja, nie wątpimy jednak, że będzie ona miała tę doniosłość, że umniejszy konkurencję więźniów w obec naszych ręko-dzielników.

Dowiaduję się następnie, że w pierwszych dniach miesiąca czerwca rozpocznie ks. biskup Pelesz wizyta



cję dekanatów: halickiego, husiatyńskiego i czterech innych.

Składki na pomnik śp. Agatona Gillera płyną dalej. Ostatni ich wykaz obejmuje: Za pośrednictwem p. profesora Michała Rębacza zł. 2.70, p. A. Rufinowej Piotrowskiej z Buczacza zł. 38.70 i dr. Ignacego Kamińskiego od p. Ryszarda Antoniego z Krakowa zł. 20.

Do losowania z fundacji stypendyjnej imienia arcyksięcia Rudolfa dla rzemieślników piątego z rządu, w kwocie 200 zł. na rok 1888, zgłosiło się wskutek konkursu pod d. 10. lutego 1888 l. 1005 rozpisanego sześciu kandydatów. Wskutek uchwały komisji z 28. kwietnia 1888 przypuszczono tylko trzech kandydatów. Na odbytem 10. maja br. losowaniu o g. 12. z południa w sali radnej; wyciągnął los wygrywający 200 zł. trzeci z rządu Jędrzej Rokicki czeladnik krawiecki.

Stanisławowska gr.-kat. dyeceza zorganizowana przed 3 lata liczy obecnie: 1 biskupa, 3 kanoników-prałatów, 1 kanonika gremialnego (2 posady nieobsadzone), 4 kanoników honorowych (2 posady nieobsadzone) 2 kanoników honorowych lwowskiej metropol. kapituły, 2 rzeczywistych, 4 honorowych i 15 duchownych radców biskupiego konsystorza, 8 prosynodalnych egzaminatorów, 7 djecejonalnych cenzorów, 33 księży jubilatów, 20 dekanatów w 15 politycznych powiatach, 435 probostw, 516 księży świeckich, 643 cerkwie, 3 męskie bazylikańskie klasztory a 7 mnichów-księży i kilkunastu bractw. Wiernych gr.-kat. obywateli 768.930. Dyeceza ta obejmuje w Galicji 260 a w Bukowinie 180 kwadr. mil.

Posiedzenie Akademii umiejętności.

Doroczne publiczne posiedzenie Akademii umiejętności w Krakowie odbyło się d. 26. bm. w południe wobec bardzo licznie zebranych członków i publiczności.

Zgromadzenie zagałę w imieniu protektora arcyksięcia Karola Ludwika, zastępca Alfred hr. Potocki. Prezes Akademii dr. Józef Majer w odpowiedzi swej podniósł ze słowami wdzięczności okoliczność, iż reprezentacja kraju podwyższyła znacznie zasiłki pieniężne na cele Akademii.

Generalny sekretarz hr. Stanisław Tarnowski odczytał następnie sprawozdanie z czynności Akademii w roku ubiegłym, zarówno z ruchu naukowego, jak i administracyjnego, poświęcił gorące słowa czci zmarłym w roku sprawozdawczym członkom, z naciskiem zaznaczył również dotkliwie dający się czuć brak funduszy na prace i wydawnictwa, wreszcie zawiadomił, iż postanowiono wydać w trzech językach pogląd na działalność Akademii w ciągu 15 lat jej istnienia, które właśnie minęły.

Nastąpił z największą uwagą przez ogół zebranych słuchany znakomity i niezmiernie interesujący odczyt prof. Tadeusza Wojciechowskiego: „O powtórnej elekcji Stanisława Leszczyńskiego“. Prelegenta nagrodziła publiczność gorącymi oklaskami.

Proponowani na członków Akademii umiejętności są następujący uczeni.

Z Wydziału filologicznego. Na członków czynnych zagranicznych: Gebauer Józef prof. uniw. czeskiego w Pradze, Hampel-Józef dyr. muz. narod. w Peszcie, Raczki Franc. prezes akad. zagrzeb., Stronczyński Kazimierz w Piotrkowie.

Na członków korespondentów: Brückner Aleks. prof. w Berlinie, Tretjak Józef prof. sem. nauczycielskiego w Krakowie.

Z Wydziału historyczno-filozoficznego: Na członka czynnego zagranicznego: Alfred Arneht prezes akademii w Wiedniu, Wilhelm Franknoi sekretarz generalny akademii węgierskiej.

Na członków korespondentów zagranicznych: Tadeusz Korzon historyk w Warszawie, Wład. Ochenkowski prof. akad. w Monasterze.

Na członków korespondentów krajowych: Bolesław Ulanowski doc. uniw. Jad., Dr. Oswald Balzer prof. uniw. we Lwowie, dr. Tadeusz Pilat prof. uniw. we Lwowie.

Z Wydziału matematyczno-przyrodniczego: na członka czynnego dr. Kreutz Feliks, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, na członka czynnego zagranicznego: dr. Strassburger Edward, profesor w Bonnii, na członka korespondenta krajowego dr. Karol Olszewski, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego.

O rozstrzygnięciu konkursu mieliśmy telegraficzne doniesienie.

Dziennikarstwo rosyjskie.

Nawiązując do artykułu pod tym samym tytułem, podanego przez nas w numerach 59. i 60. *Kurjera Lwowskiego* rb., gdzie cytowaliśmy ustępy z książki b. konsula angielskiego Granville-Murray'a, przysłał nam p. M. Dragomanow następujące uwagi o dziennikarstwie rosyjskim współczesnym:

„Wiadomości podawane przez Granville-Murray'a są zastarzałe, a po części fantastyczne. Tak na prz. mówi on o liberalnym miesięczniku *Russkij Wiestnik*, i o humorystycznym piśmie *Weselczak*, które niby to śmielszym jest od wszelkich pism karykaturowych w zachodniej Europie. Dość będzie powiedzieć, że *Weselczak* wychodził przez krótki czas jeszcze przed rokiem

1858, a *Russkij Wiestnik* Katkowa przestał być liberalnym (a l'anglaise) jeszcze w r. 1862. Ale i wówczas nie dawał on wyciągów z Renana i Straussa, ponieważ w Rosji zawsze istniała i istnieje osobna cenzura duchowna dla wszelkich utworów traktujących o kwestji religijnej, wskutek czego i dotychczas prasa najmniej znajomi publiczność z nową europejską nauką o religji. Z tego między innymi taki wypływa skutek, że nawet część „postępowej młodzieży“ w Rosji może zapalać się do teologicznych medrakowań hr. Lwa Tolstoja.

Natomiast prasa liberalna w sprawach społeczno-politycznych i całkiem niezawisła od rządu od dawna istniała, i teraz nawet istnieje w Rosji, tylko, że reprezentują ją nietylde dzienniki, ile raczej miesięczniki. *Russkij Wiestnik* Katkowa 1856—1862 roku był miesięcznikiem poważnym i szczerze liberalnym w kwestiach społeczno-politycznych, o kierunkach europejskich (ówczesnych „zapadników“); liberalne też były *Russkaja Besieda* Koszelowa, *Molwa* i *Parus* braci Aksakowych, trzymające się kierunku słowianofilskiego. *Sowremiennik* 1857—1866, miesięcznik wydawany przez poetę Nekrasowa przy współudziale Czernyszewskiego, a potem Pypina, był pismem radykalnym, nawet socjalistycznym, tak samo jak i *Russkoje Slowo* Błagoświętłowa. Gdy w r. 1866, po wystrzale Karakozowa zakazano *Sowremiennik* i *Russkoje Slowo*, Nekrasow wspólnie z satyrykiem Szczedrynem (księciem Saltykowem) odkupił od Krajewskiego miesięcznik *Otieczestwiennija Zapiski*, który jeszcze w 40. latach dobrze się był przysłużył cywilizacji i liberalizmowi w Rosji, umieszczając prace Bielińskiego, Hercena i innych. Błagoświętłowa zaś zaczął wydawać, chociaż pod cenzurą, miesięcznik *Dielo*, i takim sposobem kierunek *Sowremiennika* i *Russkawe Slowa* utrzymywał się aż do ostatnich lat, kiedy rząd zawiesił *Otieczestwiennija Zapiski*, a *Dielo* zawiesił i przymusił zmienić redakcję (następcę Błagoświętłowa, powieściopisarza Stanjukowicza wysłano na Sybir.)

Mimo wszelkich przeszkód i teraz w Rosji wychodzą poważne miesięczniki liberalne z kierunkiem demokratycznym. I tak „*Wiestnik Europy*“ wychodzący w Petersburgu, od r. 1866 jako specjalnie historyczny kwartalnik pod redakcją Kostomarowa i Stasiulewicza, zaś od roku 1868 jako miesięcznik literacko-polityczno-naukowy pod redakcją Stasiulewicza, przy współudziale Pypina, ma około 6000 prenumeratorów; *Russkaja Myśl* w Moskwie ma przeszło 10.000 prenumeratorów; *Siewiernyj Wiestnik* w Petersburgu, nie całkiem jasny w kwestjach politycznych, ale zawsze dość liberalny i jawnie demokratyczny w kwestjach społeczno-ekonomicznych.

Pośród dziennikarstwa podtrzymują chorągiew demokratyczną i liberalną wychodzące w Moskwie

Włosy Marjetty.

Nowela.

Jakież piękne, jakie długie jasno-blond włosy miała Marjetta! Tak były długie, że sięgały do kolan, gdy jej przyszła fantazja wyjąć grzebień i poruszać głową z figlarną minką, niby ptaszek, otrząsający piórka. Barwa włosów była płowa, jak dojrzałe zboże ze złotymi odblaskami; rzekłbyś, że Marjeta, co rano, splątając włosy przy oknie, więzi w nich zbyt ciekawe promienie słoneczne, niedyskretnie całujące jej białe ramiona. Ach, te jasne włosy Marjetty! Wielu dwudziestoltnich zuchów marzyło o tych włosach, ale jeden tylko Janek urzeczywistnił swoje sny: pewnego pięknego poranku Marjetta stanęła z nim u stóp ołtarza.

Co to za Janek? No, Janek! Cóż mam o nim powiedzieć? Czyście go znali? Nie. A więc, gdybym wam nawet wyjawiał jego nazwisko, niedowiedzielibyscie się wiele więcej. Jednakże muszę wam dać choć jakie takie wyobrażenie o mezu naszej przyjaciółki.

Był to poczciwy chłopak, mało co starszy od niej, co chwila wybuchający serdecznym śmiechem i skłonny splatać życiu tego figla, żeby je brać ze wszystkich stron, tylko nie na serjo. Gotów był nawet, jako utalentowany rysownik, posunąć lekceważenie życia aż do przedstawiania go w karykaturze i na tym talencie do władania ołówkiem budował on właśnie przyszłą karierę... Zdumiewająca to lekkomyślność, zrozumiała tylko dla tych, którzy umieją mieć dwadzieścia lat!

Tak więc Marjetta i Janek pobrali się. Dlaczego? Co za niedorzeczne pytanie!... Bo się ko-

chali! Jakim sposobem spostrzegli, że tak jest, nie umiałbym wam powiedzieć. Czy oni sami wiedzieli? Nie przysięgam. Janek miał serce na dłoni i pewnego wieczoru, kiedy jej ścisłał paluszki dłużej niż zazwyczaj, Marjetta znalazła to serce w swojej ręce. Roztargniony Janek zostawił je przez zapomnienie, a Marjetta, żeby go ukarać, zatrzymała serce. Daję wam słowo, że to cała historia.

Oboje nie mieli ani jednego solda. Janek nazajutrz po ślubie, przetrząsnąwszy kieszenie, znalazł trzy franki.

— Niedaleko chyba z tem zajdziemy — rzekł. Zaszli w każdym razie do obiadu, który był króciuchny, co prawda, ale im to powetował deser, złożony z pieszczot i pocałunków, mnóstwa pocałunków.

* * *

We dwa dni potem, Janek niespodzianie otrzymał od wujaszka z prowincji 500 fr., jako podarek ślubny... Uszczypawszy się nawzajem, ażeby się przekonać, czy to nie sen, nasza para zaczęła układać projekta. Jeśli nie zamierzała kupić Paryża, to tylko dlatego, że nie wiedziała, coby z nim robić. Marjetta pierwsza ochłonęła z wrażenia. O, to była dzielna kobietka z tej Marjetty!

— Daj mi to — rzekła — ja będę utrzymywała kasę. Musimy być oszczędni i pamiętać o przyszłości. Janek królewskim gestem podał jej błękitny banknot i od tego dnia był zupełnie spokojny. Jedną tylko myśl kociła go trochę. Oto, gdy się przeglądał na ulicy w szybie jakiego sklepu, zdawało mu się, że wygląda na filistrę, i że mu już rośnie brzuszek. Ażeby schudnąć, biegał po Paryżu za robotą... na później.

Po upływie dwóch tygodni kasjerka zaczęła doznawać niejakich obaw. Dziwna rzecz, owe pięćset franków zdawały się bliskie końca!... Czy

to możliwe? Nie kryją się w tem jakie czary? Marjetta spoważniała, zastanawiała się długo i powzięła postanowienie.

— Wiesz — rzekła wieczorem do Janka — zanim tydzień upłynie, musisz koniecznie znaleźć robotę.

— Dobrze, ale dlaczego masz taką poważną minę? Czyżbyśmy już nie mieli pieniędzy?

— Owszem, owszem; tylko mężczyzna nie powinien być bez zajęcia.

— Masz rację; ja go też szukam, ale trudno znaleźć.

W tydzień później kasjerka — Marjetta popadła w wielki niepokój, nie było co tać przed sobą, widmo głodu zbliżało się. Nie powiedziała nic Jankowi, wiedząc dobrze, iż poczciwy chłopiec szczerze szuka zatrudnienia, ale usiłowała zapobiedz biedzie.

Dokazywała cudów oszczędności i po upływie tygodnia takich rządów stała się najroztropniejszą z gospodyń i tak zręczną, że Janek, wciąż pozostający bez roboty, nie zmiarkował, co się święci.

* * *

Pewnego rana, gdy Janek wyszedł na miasto, Marjecie zebrało się na plac. Pięć franków, zostało jej pięć franków... tyle tylko, żeby się utrzymać przez dwa dni i to jeszcze jak!... Nie bytżać co wątpić, rzeczy przybierały przykry obrót. Ubrała się jednak, westchnąwszy raz i drugi. Czesząc się przed lustrem, spostrzegła, że jej brak szpilek do włosów.

— Masz tobie — zawołała — nowy wydatek!

Wyszedłszy na ulicę, wstąpiła do fryzjera po paczkę szpilek za dwa sous. W kącie sklepu stał on bardzo zajęty splataniem warkocza z jasnych włosów, zawieszzonego na drewnianej głowie.

— Pani tego nie potrzebuje, nieprawda? —

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami.

wały pp. Aniela Burackówna i Marja Strzelecka, chłopcami zaś nauczyciele Nowicki Wilhelm, Haczewski Kazimierz i Hofman. Ze strony zarządu zdrojowisk Rymańskich kolonja ta doznawała wszelkiej pomocy i ułatwień, a ogólny kierunek z ramienia komitetu sprawował prof. dr. Józef Żuliński, którego wspierali lekarze lwowscy pp. Merczyński, Kniaziołucki i Schram, tudzież ordynator kąpielowy dr. Dukiet i dr. Żebrowski z Krakowa. Prawie wszystkie dzieci wróciły znacznie uzdrowione. Kolonja umieszcała się w budynku ustąpionym przez protektorkę Annę hr. Potockę, a prócz tego donajmowano dwa pomieszkania. Zarząd kolonji ma jednak zamiar przyjsć do własnego budynku, i w tym celu kapitalizuje coroczne oszczędności. Mnóstwo ludzi znanych zajęło się zbieraniem funduszy. Tym sposobem komitet miał w r. 1887 do dyspozycji 2281 złr., a wydawszy na uzupełnienie inwentarza 77, na kurację i utrzymanie dzieci 606, na podróż ich z rzeczami 188, ma oszczędzonych 1218 złr. na budowę. Dodac winniśmy, że podczas pobytu w Rymanowie pani Laurecka ze Lwowa udzielała dzieciom lekcji muzyki. Zgromadzenie zamianowawszy hr. Potockę protektorką, wybrało nowy zarząd, w skład którego wchodzi: Dr. Biesiadecki, protomedyk, dr. Dukiet Józef, Dziedzicki Ludwik, Gniewosz Włodzimierz, Heppé Edward, dr. Kniaziołucki, Krechowicki Adam, dr. Króweczyński Żegota, ks. dr. Lewicki Rudolf, dr. Merczyński, Barański-Ostaszewski, dr. Pawlikowski, hr. Anna Potocka, Rawer Karol, dr. Roszkowski Gustaw, dr. Samolewicz Zygmunt dr. Schram, Simon Edward, X. Siemiński Jan, hr. Henryk Skarbek, Słoniński Władysław, Zagórska, przełożona Zakładu, dr. Ziembicki Grzegorz, Zontak Władysław (jako skarbnik) i Żuliński Józef.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się jutro we środę, ponieważ we czwartek święto uroczyste. Na porządku dziennym 32 przedmioty, zalegające od kilku tygodni. Wypada, aby panowie radni prędzej cokolwiek niż zwykle zebrałi się w komplecie, a później opuszczali salę obrad.

Pociąg z Bełzca spóźnił się wczoraj o 2 godziny z powodu wykolejenia.

Wycieczka akademicka do parku Grunda w Lesienicach, przy sprzyjającej pogodzie cieszyła się w niedzielę wielkim powodzeniem. Zabawy trwały do 9 wieczorem.

Stypendjum z funduszu naukowego, przeznaczone dla słuchaczy medycyny w kwocie 210 zł. otrzymał Aleksander Jastrzębski słuchacz IV. roku uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na dochód kolonij wakacyjnych urzędu zaszczytnie znany były dyrektor konserwatorium muzycznego p. Karol Mikuli w sobotę 2. czerwca koncert, w którym wezmą udział znane lwowskiej publiczności znakomite siły artystyczne naszego miasta, jak: panny Höfflichówna, Frenklówna, Pysznikówna i Steingraberówna, tudzież pp. Neuhauser, Sladek i Wolfsthal. Komitet zaprasza niniejszem wszystkich przyjaciół biednej drużyny szkolnej do wzięcia jak najliczniejszego udziału, będąc pełnym nadziei, iż tak szlachetny cel, jak przyczynienie się do poprawy zdrowia przyszłej naszej generacji, jako też znakomici wykonawcy programu będą ponętnym wabikiem do zapelnienia sali koncertowej aż po brzegi.

Biletów po cenie 1 gld. za krzesło, a po 50 cent. za wstęp na salę, nabyć można od dzisiejszego dnia w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfartha i Czajkowskiego, tudzież w cukierniach pp. Bieniedzkiego i Hausera i Macieja Kosteckiego. Bliższe szczegóły programu ogłosi komitet wkrótce dziennikami i afiszami.

* **P. Józef Greliński**, zasłużony sekretarz gal. Tow. gospodarskiego wydał maleńką, ale cenną monografię o wystawach, urządzonych przez to towarzystwo od r. 1850—1887. Wyliczono tam 74 rozmaitych wystaw, a wykaz ten jest bardzo pouczającym dla każdego, który się naszymi stosunkami gospodarskimi interesuje.

Nowość. Dwaj obywatele tutejsi, zamierzają otworzyć we Lwowie, tak zwane biuro informacyjne dla kupców, rozumie się po uzyskaniu upoważnienia odpowiedniej władzy. Biuro takie, może być istotnie bardzo użyteczne, wobec dość często, zwłaszcza też w ostatnich czasach, wydarzających się bankructw, podejrzanego gatunku... albowiem fabrykanci zagraniczni, na mocy instrukcyj dostarczonych im przez takie biuro, będą mogli na pewnych już zasadach otwierać kredyt rzeczywiście zamożnym i rzetelnym kupcom tutejszym. Trzeba tylko koniecznie, ażeby owi obywatele, stojący na czele takiego biura, dawali już samymi firmami swemi najzupełniejszą rękojmią, zarówno moralną jak materialną, iż udzielane przez nich informacje będą zawsze bezstronne i sprawiedliwe.

Legat. Przed tygodniem niespełna umarł we Lwowie staruszek, uchodzący za maniaka, nie szkodliwego

jednak nikomu. Maniakem nazwano go z powodu, że od lat kilku chodził do wielu księży, zwierając się im, iż zamierza uczynić zapis na zbudowanie kaplicy i prosić o radę w sposób tajemniczy... Doszło nawet do tego, iż biednego staruszka powołano do policji, gdzie jednak, zapytany, czy posiada istotnie fundusz jakiś do urzeczywistnienia swego zamiaru, zaparł się tego strwożony, twierdząc, że ma dopiero nadzieję zebrać potrzebny na to majątek. Po tem ostatniem przejściu, staruszek, zrażony, zwykle stroniący od ludzi, teraz nie chodził już do nikogo i o swoim legacie nie wspominał nikomu. Dopiero, gdy umarł, znaleziono testament złożony u jednego z adwokatów tutejszych, w którym ów mianował za maniaka, niepokaźny czeczyna, cały swój, wprawdzie nie wielki majątek, uzbierany oszczędnością, a wynoszący 1470 gld. gotówką i około 1000 gld. będących u ludzi, przeznaczył na wybudowanie kapliczki we wsi, w której się urodził, niedaleko Buska, zaznaczając, że chciał wprawdzie taką kaplicę zbudować we Lwowie, ale go tu i słuchać nawet nie chciano.

Piękny fakt. W niedzielę w południe niejakiemu panu T., który, wysiadając z dorożki przed jednym z domów przy ulicy Ormiańskiej, uronił kopertę z 247 guldenami w banknotach, gdy już wszedł w bramę, nie spostrzegłszy zguby — oddał ową kopertę jakiś ubogemu odzianemu czeczyna, dościsnąwszy go tam natychmiast. Na zapytanie pana T., uczciwy ten biedak zeznał, że nazywa się Wojciech Bąkowski, że jest drwalem i mieszka na Stillerówce. Pan T. szczęśliwy z odnalezienia zguby i zniewolony uczciwością ubożego robotnika, zostawiłszy sobie okrągłe 200 gld. — resztę, tj. 47 gld. ofiarował znalazcy.

Stan zdrowotny we Lwowie. W kwietniu przeżywały niezły i zapalenia narządu oddechowego, gruźlica zarówno jak w marcu zaostrzyła się u większej ilości chorych a choroby zakaźne tak jak w poprzednich miesiącach wystąpiły sporadycznie. Lekarzommm. leczyli ogółem 1183 (w marcu 1234) chorych a z tych odesłali do szpitali 59 (w marcu 52). Na 1183 chorych, było 117 leczonych w zakładach miejskich. Z chorób nagminnych doniesiono do fizykatu o 9 chorych na dyfterję i dławiec (w marcu 17); z tych wyzdrowiały 3 osoby, 2 umarły a 4 pozostały w leczeniu. Na płonicę doniesiono o 15 chorych (w marcu 5) z marca pozostał 1 chory, ogółem było w leczeniu 16 osób. Z tych ozdrowiało 7 a 9 pozostało w leczeniu. Na płonicę nikt nie umarł w kwietniu. Na czerwonkę zapadło 6 osób i wszyscy wyzdrowieli. Na dur brzuszny 15 osób zapadło z tych 2 umarły, 1 ozdrowiała a 12 pozostało w leczeniu. Na dur płamisty, który został zawleczony ze wschodnich powiatów do Lwowa było 16 chorych; z tych umarło 3, wyzdrowiało 4 a 9 pozostało w leczeniu. Na 16 chorych na dur płamisty były tylko 2 osoby ze Lwowa a reszta z po za miasta. Na 16 chorych było 14 w szpitalu a 2 w prywatnem mieszkaniu w leczeniu. Najwięcej chorób zakaźnych było w dzielnicy 2., bowiem sprawdzono 19 przypadków, podczas gdy w 1 dzielnicy tylko 2.

Statystyka śmiertelności wykazuje 296 umarłych (w marcu 342), a z tej liczby przypada na szpitale 135 a 161 na domy prywatne. W tych ostatnich zmarło o 26 osób więcej niż w szpitalach, podczas gdy w marcu różnica wynosiła 16. Blizko zatem połowa ogólnej liczby zmarłych przypada na szpitale! Ogólny procent śmiertelności wynosił 29.4 licząc na 1 rok i 1000 mieszkańców, podczas gdy w marcu było 34.2.

Podług rodzaju chorób zmarło na brak sił żywotnych 12, drgawki 7, dławiec 2, dyfterję 2, wodogłowię 4, zapalenie mózgu 14, udar 9, zapal. przewodu oddechowego 45, niezły płuc i oskrzeli 4, gruźlicę 84, (w marcu 88), dur brzuszny 4, dur płamisty 2, niezły żołądka 9, zapalenie kiszek 10, cholerynę 3, chorobę Brigtha 1, zapalenie nerek 5, puchlinę 2, raka 6, zgorzelinę 2, ropnicę 2, wadę serca 11, rozednięte płuc 2, uwiad starczy 17 (w marcu 24), śmierć gwałtowną 6, inne nieobjęte niniejszym wykazem 31.

Podany wykaz przyczyny śmierci odpowiada częściowo ujemnym stosunkom stanu powietrza w kwietniu. Choroby narządu oddechowego w łącznej ilości 134 (w marcu 152) przeżywały i tworzą niemal połowę ogólnej liczby umarłych. Dla starców marzec i kwiecień były bardzo niekorzystne.

Nagłych przypadków śmierci było 6 a mianowicie 2 samobójstwa przez powieszenie, 2 przez postrzał i 2 przypadki powieszono a) przez zgniecenie klatki piersiowej, b) przez opilstwo. Do c. k. sądu odesłano 2 dzieci zmarłych u żywicieli i 1 płód znaleziony na schodach kamienicy l. 10 ul. Słowackiego.

Z życia towarzyskiego. Wczoraj odbył się we Lwowie ślub dr. Władysława Bogdańskiego, lekarza tutejszego, z panną Olimpią Dworską; a dnia 17go b. m. ślub p. Kazimierza Mrazka, urzędnika tabuli krajowej, z panną Adolfina Filińską.

Henryk Sienkiewicz zamierza wkrótce opuścić na czas pewien Warszawę.

Požary. W Czortkowie spaliło się w nocy z dnia 25go b. m. 6 domów w rynku, a między innymi pogorzał całkiem adwokat Diamand; w Niwiskach, powiatu kolbuszowskiego, zgorzała część lasu, a w Kozowej w Brzeżańskim folwark p. Szelińskiego.

Znalezione zwłoki. W Czerniowcach, jak donosi *Gaz. polska* ze studni, obok ogrodu botanicznego, wydobyto zwłoki mężczyzny, leżącego około 40 lat wieku i odzianego w strój wyrobnika. Skonstatowano, że były to zwłoki wyrobnika Jana Kaszowskiego, pochodzącego z Zachoczewia w Galicji. Leżały one w studni już od dni kilku. Zdaje się, że Kaszowski musiał wpaść przypadkowo do studni, idąc w nocy.

Zmarli: W Paryżu zmarł utalentowany skrzypek, Polak, Edward Frankenstein rodem ze Siedlec pod Warszawą. Zmarły koncertował z wielkim powodzeniem w Petersburgu, Konstantynopolu, Atenach. Od lat 30 mieszkał Frankenstein w Paryżu stale.

Gerald Waclaw Nawrocki, ceniony technik warszawski zmarł w drodze do Paryża.

Krwawa utarczka między ludnością miasteczka Dobczyce a żandarmerją, o której donieśliśmy przed dwoma dniami, zakończyła się śmiercią dwóch osób, wynika z oporu stawianego uchwałę rady gminnej dobowickiej, która postanowiła pastwisko gminne, położone na górze zamkowej puścić w dzierżawę. Przeciw tej uchwałę powstała w mieście silna opozycja, a gdy opozyciści poczęli groźną przybierać postawę, natenczas wezwano pomocy żandarmerji. Kiedy żandarmerja przysłała na miejsce — wystąpił przeciw niej tłum przeciwko któremu użyto broni palnej. Od strzałów żandarmerji padły trupem dwie osoby, mianowicie Antoni Ścibor wyrostek 20 letni i jedna kobieta Marjanna Kulmina 24 lat licząca, żona dróżnika Wydziału powiatowego. Ta ostatnia padła ofiarą, znalazłszy się na miejscu katastrofy z prostej ciekawości, bynajmniej w celu stawiania oporu straży bezpieczeństwa. Przypadek zrzucił, że kula właśnie w nią ugodziła. Miejscowy posterunek żandarmerji wzmocniono żandarmami z Gdowa.

Katastrofa W berlińskim teatrze nadwornym, gdzie obecnie odbywają się przebudowania, runęła d. 28. b. m. rano część więzienia dachowego. Z 50 robotników zdołano wydobyć 25, z tych 6 już zgniecionych na śmierć.

Zamach morderczy wykonano w Grinzing pod Wiedniem na 56 letniej wdowie po notariuszu Franciszce Uhatzi. Kobieta tę znaleziono mocno poranioną i prawie bez życia w stajni w jej willi. Powód targnięcia się na życie kobiety, dotychczas nie wiadomy. Zbrodnię popełnił 20. letni pomocnik ogrodnika nazwiskiem Lehecka, którego już schwytano.

Stowarzyszenie głuchoniemych „Nadzieja“. Trzynaste walne zgromadzenie członków pierwszego galicyjskiego Stowarzyszenia głuchoniemych „Nadzieja“ we Lwowie odbędzie się dnia 10. czerwca 1888 w niedzielę, o godzinie 4. po południu, w lokalu tegoż Stowarzyszenia przy ulicy Skarbkowskiej, l. 5, pierwsze piętro.

Górale galicyjscy w Królestwie. Korespondent warszawski *Dz. Pozn.* donosi istotne „curiosum“ z krainy wprowadzania coraz nowych cel na różne przedmioty przywożone tamże z zagranicy: Na naszym bruku od czasu do czasu pojawiają się górale galicyjscy, sprzedając własnego wyrobu fajarki, koszyczki itp. Biedacy to prawdziwi, a wyrobami swemi przynoszą przyjemność dzieciom i wiejskiej ludności. Otóż rząd rosyjski wprowadził clo od tych fajarek drewnianych, w ilości 45 kopiejek w złocie od funta tych wyrobów. Curiosum, bo górale nawet połowy tej sumy nie pobierają przy kupnie. Fajarka kosztuje zaledwie kilka kopiejek, a kilka sztuk idzie na funt. Jakże więc ci biedacy mogą opłacić takie clo: 45 kopiejek w złocie, to cały rubel papierowy. Wprowadzenie tego cla — to znaczy usunięcie górali galicyjskich z naszych targów.

Przypomnienie na czasie. *Frankf. Ztg.* pisze, że cesarz Fryderyk nie jest jedynym cesarzem niemiec-kim nawiedzonym uciążliwą chorobą raka. Kronika opata Anzelma z Gembloux podaje, że cesarz Henryk V. ostatni z domu salickiego cierpiał od dzieciństwa na raka. Henryk V. panował blisko lat 19 z niezwykłą energią. W kwietniu roku 1125 cierpienia tak się wzmogły, że otaczający chorego przewidywali jego koniec. Mimo to cesarz rządził odbywając nawet podróże po kraju. Umarł 23. maja tego samego roku przeżywszy lat 43.

Nowy przemysł odkryty został w Londynie. Niejakiś p. Dennison, 65 letni starzec zaarrestowany został z powodu kradzieży dzieci, które uczył śpiewać i objeżdżał z nimi następnie prowincję. Dennison pro-

wadził bardzo sumiennie książki, które wykazały, iż przemysł ten przynosił mu wcale pokaźny dochód.

Skutki bawienia się hypnotyzmem. W ubiegłym tygodniu dwaj policjanci znaleźli w nocy na ławce na bulwarze paryskim młodego człowieka, szlochającego głośno. Był on, jak się zdawało, zrozpaczony, a gdy zobaczył policjantów, chciał uciekać, lecz ci zatrzymali go i zaprowadzili do komisarza, gdzie młodzieniec oświadczył drżącym głosem: „Nazywam się August H. i mieszkam na ulicy Berry. Miałem sprzeczkę z moją matką i pchnąłem ją dwa razy nożem. Biedna kobieta — umarła“. Komisarz niezwłocznie wysłał pod wskazany adres policjanta, który zastał matkę zaarrestowanego zupełnie zdrową. Gdy zaś opowiedział jej o zeznaniu syna, kobieta oświadczyła z płaczem, iż zdaje jej się, że syn jej od pewnego czasu jest obłąkany: mówi bez związku i opowiada często o morderstwie, którego się dopuścił. Z dalszych słów matki policjant dowiedział się, iż nieszczęśliwego młodzieńca przyjaćiel jakiś zamówił przed kilku miesiącami, aby się pozwolił hypnotyzować. Podczas snu kazano mu zamordować lalkę, co też uczynił. Od owego czasu młody człowiek wpadł w melancholję, przekonany, że popełnił morderstwo i w tym stanie opuścił dom z myślą, iż co tylko zabił własną matkę.

„Wycieczka Literacka“, pismo ulotne, które ukazuje się w dniu wycieczki Koła literackiego do Zimnej Wody, przedstawiać się będzie — o ile sędzić możemy z nagromadzonego materiału — bardzo udanie. Gustowne ilustracje podniosły niezawodnie powodzenie wydawnictwa, które pod względem doborowej treści wyróżni się korzystnie wśród istniejącej w tym rodzaju literatury. Jak się dowiadujemy, „Wycieczka Literacka“ pojawi się w dniu wycieczki Koła w handlu księgarskim.

Dar. Pani Geistlener Barbara, ofiarowała dla kościoła św. Łazarza ornat z sześcioma sztukami przyrzędów do służby Bożej, wszystko to z aksamitu wiszniowego, obszyte złotymi galonami. Za tak hojny dar, komitet zakładu poczuwa się do milego obowiązku złożyć najszczerze podziękowanie.

Prawdopodobnie przez zapomnienie nie zwróciła pewna pani, siedząca na sobotnim przedstawieniu „Carmen“ na 30 fotelu w teatrze wypożyczone od biulettera binokle białe oprawne w perłową macię. Na wypadek gdyby binokle nie zwrócono, biedny biuletter będzie musiał pokryć szkodę kasjerowi teatralnemu. W podobny sposób nie zwrócono przed dwoma tygodniami biuletterowi wypożyczone od tegoż czarne binokle.

Oj ta moda! Młodzież lwowska nie daje się przeciągnąć wiedeńskiej a nawet paryskiej w przywłaszczeniu sobie różnych nowości modnych, a nawet nieraz lwowscy modnie ubiegają wiedeńczyków pod tym względem. W swoim czasie zauważyliśmy bransolety srebrne na rękach niektórych tutejszych młodzieńców, czego, o ile wiemy, w Wiedniu nie wprowadziła ta wszechwładna pani — moda. Obecnie zauważyliśmy u modniów lwowskich butonierki szklane wsadzone w dziurki od surdutów, a w nich kwiaty, które w wodzie nie tak prędko więdną. Nie możemy tu pominąć lasek różnorodnych, w których mieści się nieraz wiele przedmiotów, jak flakoniki do wody kolońskiej, nożyki do obcięcia cygar, zapalniczki z knotem, lusterka w galce i t. p.

Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawił ministerstwu na asystenta przy katedrze patologii ogólnej i doświadczalnej doktora Steinellera.

Z Uniwersytetu. P. Gustaw Pisek, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał wczoraj na krakowskim uniwersytecie stopień doktora praw.

P. Antoni Piotrowski artysta malarz, według doniesień z Sofii, ma w mieście tem urządzić wystawę prac swoich z czasów wojny serbsko-bułgarskiej.

Eugeniusz Heym, słuchacz medycyny, przeżywszy 21 lat, zmarł w Krakowie d. 27. b. m. Pogrzeb odbędzie się d. 29. b. m.

Teatr literatura i sztuka.

Teatr. Wczoraj spiewał p. Florjański wyjątki z trzech oper, a mianowicie arję kurantową z „Strasznego Dworu“ Moniuszki, wielką arję z „Żydówki“, a Rachele kiedy Pan...“ i końcową scenę trzeciego aktu „Lucji z Lammermooru“. Pierwsze dwie arje spiewał po polsku, trzecią po czesku. Wykonanie wszystkich trzech utworów zadowolić musiało zupełnie słuchaczy, bo też p. Florjański spiewał wczoraj bardzo dobrze. Najwięcej efektu wywołał gość nasz arję z „Żydówki“, którą odspiewał koncertowo. Prześlicznej arji

kurantowej z „Strasznego Dworu“ pomimo bardzo dobrego wykonania brakło potrzebnego liryzmu, na którym bohaterowskiemu głosowi p. Florjańskiego nieco zbywa. Zupełnie to samo powiedzieć można o arji z „Lucji“. I wczoraj, zarówno jak na dwóch pierwszych występach publiczność darzyła sympatycznego śpiewaka rześzystymi oklaskami i wywoływała go kilkakrotnie po każdym numerze.

Resztę wieczoru zapełniły dwie jednoaktówki, a mianowicie „Kwiat z Tlemcenu“ z panną Heleną Zimajer, i „Rocznica ślubu“.

Dzisiaj spiewa p. Florjański po raz ostatni, partję Jontka w „Halce“.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 28. maja. Po zawiadomieniu o zwołaniu delegacji (patrz poniżej Wiad. Polit.) załatwiła dziś Izba poselska parę projektów mniejszego znaczenia, między innymi wniosek rządowy o 49.000 gld. dla powodzią dotkniętych okolic Galicji i projekt o opustach podatkowych z powodu klęsk elementarnych. Nakoniec uchwalono rezolucję Starzyńskiego, wzywającą rząd do wspierania włościan wylewami poszkodowanych. Koniec posiedzenia o godz. pół 1. Następnego dnia. Na porządku dziennym ustawa *spirytusowa*.

Na targu wołowym ogólny spęd 4915 (z Galicji 1432) sztuk. Cena 49—56 zlr. za 100 kilo.

Na giełdzie zbożowej pszenica na jesień 7.90, owies na jesień 5.88.

Berlin 28. maja. Z powodu pogłosek o blizkiej dymisji ministra Puttkamera i dyrektora policji Rusthofena (obu wielkich przyjaćiel Bismarka) prasa kanclerska grozi ponownie usunięciem się Bismarka.

Paryż 28. maja. Mowę Tiszy, nieprzychylną dla wystawy paryskiej, uważają dzienniki za wynik poduszczeń Bismarka. Bulanżyści korzystają z niej w sposób agitacyjny.

Londyn 28. maja. W całej Irlandji liczne urządzono wczoraj protestacje przeciwko znanemu dekretowi inkwizycji świętej.

Wiedeń 29. maja. Oszuści z wolnemi kartami kolejowemi Wartalski i Czechowicz, którzy niestety dotychczas grali pewną rolę wśród tutejszej kolonii polskiej, zostali wczoraj przez sąd karny zasądzeni, Wartalski na 14 dni a Czechowicz na 1 miesiąc więzienia. Prokurator zgłosił zażalenie przeciw niskiemu wymiarowi kary.

W komisji spirytusowej przyjęło wczoraj wniosek Rutowskiego żądający podwyższenia kontyngentu dla gorzeł rolniczych. Wedle tego wniosku kontyngent dla gorzeł rolniczych wynosić będzie 780.000 hektolitrow.

Na wczorajszym (poniedziałkowym) posiedzeniu Koła polskiego radzono znowu o wódce. Wnioski Lewakowskiego o rektyfikacji i Niemczyńskiego o zniesieniu podatku szynkowego i o odszkodowaniu miast za ubytek w podatku konsumcyjnym odrzucono wszystkimi głosami przeciw trzem. Na wszystkie argumenty wnioskodawców żaden ze serwilistów nie odpowiedział, ale po prostu przegłosowali wszystko. Tak samo odrzuciło Koło żądanie Niemczyńskiego, by mu wedle § 14. statutu Koła można było dowolnie głosować w kwestji spirytusowej.

Lewakowski wniosł, żeby Koło jako kompensatę dla chłopów-konsumentów przesadziło przynajmniej jeszcze w tej sesji pierwsze czytanie znanego wniosku Chameca o uwolnieniu od podatku spadkowego przy spadkach chłopskich. Przez to by Koło dowiodło, że na serjo myśli o wniosku Chameca.

Przeciw Lewakowskiemu przemawiali Grocholski, Czaykowski, Struszkiewicz, poczem przyjęto nie znaczący wniosek Popowskiego: Koło starać się będzie, by wniosek Chameca jeszcze podczas obecnej sesji przyszedł w parlamencie na pierwsze czytanie.

Przy końcu oświeśla Lewakowski dziwnie gruntowny sposób traktowania w Kole ustaw ważnych i całą Galicję obchodzących. I tak o wódce rozprawiano w Kole miesiącami, walczoneo zajadło o bonifikację, kontyngent, dary 1000-reńskowe i propinację, ale ani prezydium Koła ani Koło nie zadały sobie trudu roztrząsać pojedyncze paragrafy tej ustawy. Lewakowski jest przekonany, że wielu z członków Koła nawet nie czytali ustawy wódczanej, taka lektura byłaby jednak poradną, bo tam znajdują się takie przepisy, które można nazwać prawdziwymi biczami fiskalnymi. Mowa Lewakowskiego wywarła silne wrażenie.

W Kole wszczął się niepokój. Sam Abrahamowicz wywodził, że Lewakowski ma słusność; przynajmniej niektóre paragrafy należałoby w Kole przedyskutować. Stańczycy krzyknęli wzburzeni: Narada specjalna nad ustawą wódczaną jest niemożliwa. Niema czasu przedyskutować 101 paragrafów. Niech wszystko zostanie tak jak jest, czy złe czy dobre, by rządowi nie robić trudności. Grocholski zrobił koniec całemu gadaniu, oświadczył, że jest niezdrów i posiedzenie zamyka. Tak traktuje Koło najważniejsze ustawy!

Budapeszt 29. maja. W sejmie rozpoczęła się wczoraj debata jeneralna nad ustawą wódczaną. Minister Tisza, polemizując z opozycją oświadczył, że nowa ustawa jest bardzo korzystną dla gorzeł fabrycznych i umożliwi rozrost przemysłu wódczanego.

Wczorajsze próby strzelania z armatą Maxima wydały zadziwiające rezultaty. W czasie gdy oficer zdołał napisać słowo „Maxim“, wynalazca wystrzelał równocześnie swe imię kulami na szajbie.

Berlin 29. maja. Pod tytułem „Warum man Kronprinzen Wilhelm verläumdete“ pojawiło się pismo ulotne, które wielbi cesarzewicza jako przysłego cesarza antysemitę i mściciela chrześcijaństwa na żydostwie. Cesarz Wilhelm miał o nim raz powiedzieć: Na moim wnuku jedynie polega moja nadzieja szczęścia i wielkiej naszej przyszłości.

Cesarz przebył wczoraj parę godzin w parku. Stan zdrowia niezmienny.

Z powodu zamierzonego przez Bismarka przedłużenia perjodów legislacyjnych miało przyjść między cesarzem i kanclerzem do bardzo poważnych kontrowersyj.

Mowa Tiszy przeciw udziałowi Węgrów w wystawie francuskiej wywołała tutaj żywe zadowolenie.

Walory rosyjskie podniosły się wczoraj w kursie, natomiast ceny zboża spadły w oczekiwaniu dowozu rosyjskiego.

Paryż 29. maja. Poseł francuski we Wiedniu otrzymał zlecenie — konferować z Kalnokym względem mowy Tiszy.

Paryż 29. maja. Mowa Tiszy wywarła tutaj kolosalne wzburzenie. Wszystkie dzienniki nazywają ją kłamliwym oszczerstwem Francji. Liberté żąda satysfakcji; inne dzienniki twierdzą, że nie Tisza, ale Bismark jest tu odpowiedzialnym, on dyktuje a Tisza musi słuchać.

Rzym 29. maja. Nicotera zażądał w parlamencie od rządu jak najspieszniejszego obwarowania miast pobrzeżnych: Neapolu, Wenecji, Palermo i t. p. Minister wojny przyrzekł w najbliższym czasie przedłożyć odpowiedni projekt.

Wiadomości polityczne.

Lwów 27. maja. W przededniu debaty spirytusowej pisze *Neue freie Presse* co następuje:

„Większość przygotowuje się do ostatniej stanowczej walki parlamentarnej, która ma zakończyć sesję obecną. Z oczywistą trwogą oczekuje prawica debaty o ustawie wódczanej, w której, jak jej się zdaje, jej reputacja parlamentarna nie raz będzie narażoną na wielkie szkody. Ostatecznie jednak rozstrzyga jedynie przewaga liczebna i przysłowiowe powiedzenie pewnego posła polskiego podczas narad nad ustawą wódczaną w Kole polskim: „Niehonorowo, ale zdrowo!“ stanie się dewizą całej większości podczas debaty spirytusowej. Byle tylko jak najprędzej skończyć — oto pragnienie prawicy, która wreszcie wskutek głośnych zarzutów i ostrych strzał bezwzględnej krytyki lewicy doszła aż do zniechęcenia. Byle tylko skończyć, a tam uśmiecha się gorzelnikom galicyjskim odszkodowanie propinacyjne, fabrykanci cukru otrzymają ustawę o opodatkowaniu cukru, i wszystko będzie dobrze.“

Dla przyspieszenia debaty spowodowano prezydenta, by od wtorku, kiedy rozpocznie się debata o wódce, codziennie odbywały się też posiedzenia wieczorne. Miejmy nadzieję, że się niebo zlituje i że niebezpieczeństwo, które niedawno odbyta ekspertyza w sali Rady państwa uznała za możliwe wskutek wadliwego oświetlenia, nie nastąpi. Że jednak mimo oświadczenia ekspertyzy zdecydowano się na odbywanie posiedzeń wieczornych, świadczy to o pospiechu, z jakim by większość chciała załatwić tę nieprzyjemną sprawę.

Wiadomość, że wiceprezydent Koła polskiego

Jaworski otrzymał już godność tajnego radcy, okazuje się dziś przedwczesną. Panuje jednak zdanie, że przy końcu lata b. r. na całym horyzoncie parlamentarnym spadnie gęsty grad orderów i odznaczeń."

Warszawa 27. maja. Czytamy w *Dz. Pozn.*: Niedawno w Częstochowie był odpust, na który z różnych stron kraju przybyły tłumy pielgrzymów. Przybyli więc z kompanjami i Unici. Policja arestowała tych nieszczęsnych, nie dopuściła na Jasną Górę i odesłała przemocą do miejsc zamieszkania.

Poznań 27. maja. Królowiecka *Hartung. Ztg.* dowiaduje się z wiarogodnego źródła co następuje: „Rząd rosyjski wziął się teraz energicznie i szybko do wydalania Niemców. Między innymi wręczono świeżo wielu niemieckim dzierżawcom i administratorom w Królestwie Polskiem dekrety banicyjne, na mocy których mają oni w przeciągu sześciu tygodni miejsce zamieszkania swego opuścić. Wszystkie starania, czynione w celu odwrócenia tego nieszczęścia, jak np. przyjęcie rosyjskiego poddaństwa, nie odnoszą żadnego skutku, ponieważ rząd rosyjski nie uwzględnia prośb o naturalizację Niemców. Straszna nędza powstanie skutkiem tego w owych kołach, a liczne rodziny, z których wiele już od 50 lat tamże swe gospodarstwa mają, doprowadzone zostaną do stanu żelaznego."

Doniesienia powyższe stwierdza i korespondent warszawski *Dz. Poznański*, który ze swej strony powiada: „Co do ubolewań niemieckiej gazety, to rozumiemy je dobrze, ale dla czegoż nie miała wówczas ani słowa współczucia dla naszych braci, gdy ich ztąd wydalano. Dla czego Niemcy nie pomni byli na tę maksymę; „Nie czyń drugiemu, co tobie nie miło?"

Wiedeń 28. maja. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych odczytanem zostało pismo p. prezydenta ministrów uwiadomujące, iż delegacje wspólne zostały zwołane na 9. czerwca do Budapesztu; prezydent Izby, dr. Smolka, nazaczył na wybory do delegacji dzień 1. czerwca.

Berlin 26. maja. Senzacyjny fakt strzelania do stróża parku w Charlottenbrugu po krótkim śledztwie rozjaśnił się w bardzo prosty sposób. Stróż przyparty do muru, zeznał wreszcie, że on sam sobie zadał ranę, pragnąc przez to uzyskać jakie polepszenie swej płacy.

Post wykazuje, że założona niedawno w Paryżu *Union patriotique* ma cele wrogie Niemcom i że równocześnie kult przyjaźni francusko-rosyjskiej coraz to szersze przybiera rozmiary.

Wedle doniesień z Królestwa przy robotach koło obwarowań Dębina i Nowo-Georgjewska pracuje obecnie przeszło 10.000 robotników. Jenerał-gubernator Gurko otrzymał nakaz, by te obwarowania były jak najspieszniej dokonane. Również około obwarowania Sebastopola przedsięwzięto wielkie roboty, które są już prawie ukończone.

Berlin 28. maja. Z dniem 1. października włączone zostaną miasta Hamburg i Brema do linii cłowej niemieckiej.

Petersburg 28. maja. Minister Tolstoj wyjechał na urlop, zastrzegając sobie kierownictwo ogólnego oddziału prasy.

Dzisiaj odbędzie się uroczyste otwarcie kolei transkaspiskiej aż do Samarkandu.

Sejm finlandzki uchwalił utworzenie kawalerji finlandzkiej, postanowił wszakże zarazem, iż jazda ta ma stać załogą w samej Finlandji.

Petersburg 26. maja. W tych dniach przedstawiała się carowi deputacja z Kijowa, która prosiła go o przybycie do Kijowa na uroczystość jubileuszu 900-letniej rocznicy chrztu Rusi. Car odmówił tej prośbie, dodał jednak, że ma nadzieję, iż obchód jubileuszowy nie będzie przerywany szczęśliwym orężem. Całe jego staranie skierowane jest ku utrzymaniu pokoju.

Onegdaj w dzień św. Cyryla i Metodego odbyło się w sali petersburskiej „gorodskoj Dumy“ (rady miejskiej) uroczyste zgromadzenie petersburskiego towarzystwa dobroczynności słowiańskiej. Przewodniczył zgromadzeniu nowo obrany prezydent jenerał Ignatjew, obecnymi byli brat cara Aleksandra III, wielki książę Włodzimierz, adjutant carski Richter, wszyscy ministrowie rosyjscy i wreszcie przeszło 4000 osób z najwyższych klas społeczeństwa rosyjskiego. Omawiając zbliżający się 900-letni jubileusz chrztu Rusi, jenerał Ignatjew wyraził życzenie, żeby jak najprędzej wszyscy Słowianie należeli do jednej wiary, wiary świętych apostołów słowiańskich Cyryla i Metodego, *żeby stali się członkami jednego i tego samego narodu i przyjęli jeden i ten sam język.* Przemówienie to najlepiej charakteryzuje duch, jakim przejęty będzie cały ten jubileusz kijowski.

Petersburg 23. maja. Salarowie zamieszkali w prowincji Mejmenijskiej, dawno już prosili o przesiedlenie się ku Serakowski, ale nie otrzymując na to decyzji, oraz w skutek ucisku administratorów afgańskich, postanowili w liczbie 168 osób obojga płci, wraz z 240 sztukami rozmaitego inwentarza zbiedz za rosyjską granicę, co też wykonali w nocy z d. 14. na 15. kwietnia, przeszedłszy też granicę. Niedaleko od studni Chazarakulo, o 150 wiorst od Tasta bazaru, dopędziła ich na terytorjum rosyjskiem, w odległości 36 wiorst od granicy, pogoń afgańska złożona z 200 jeźdźców i rozpoczęła strzelanie, na które salarowie odpowiedzieli z poza wałów. Nad ranem kawalerja afgańska się cofnęła, unosząc swoich poległych i ranionych, których liczba nie jest wiadoma. Salarowie utracili 2 zabitych i 5 ranionych. Następnie Salarowie skierowali się ku Tasta-bazarowi, dokąd równocześnie z nimi przybył pułkownik Alichanów. Zaopatrzywszy ich w środki opatrunkowe, wysłał ich na mieszkanie ku Serakowski.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Listy zastawne banku krajowego. Postanowieniem z dnia 15. marca b. r. zezwolił cesarz, aby 4 i pół procentowe listy zastawne banku krajowego królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim księstwem Krakowskiem służyć mogły na *wojskowe kaucje mał-*

żeńskie w myśl rozporządzenia państwowego ministerstwa wojny z 2. października 1883, nr. 4779 (Dziennik rozp. dla c. k. wojska 48 nr. 133).

Nadesłane.

Dr. Witold Jaroszyński

powróciwszy do Lwowa po dłuższej nieobecności, ordynuje jak przedtem w chorobach wewnętrznych (specjalnie w piersiowych i gardlanych) od godziny 3 do 4 — Chorążczyzna 1. 16.

Akus. Med. Chir. Okul. etc.

Dr. J. Roth, okulista

były lekarz szpitala wiedeńskiego, odbywszy praktykę w klinice prof. Gałęzowskiego w Paryżu, ordynuje od 8 do 9 i od 2 do 4 po południu *Trybunalska 16.*

Specjalista chorób dziecięcych

Dr. ANTONI WACHTEL

b. asystent uniwersytetu Jagiellońskiego i pierwszy sekundariusz kliniki i szpitala dla dzieci w Krakowie mieszka na *ulicy Wałowej 1. 11. I. piętro.* ordynuje od godziny 3 — 5.

Do sprzedania realność pod l. 11. ulica Kopernika z gruntem pod budowę wchodząca swem położeniem w park JE. hr. Potockiego. Złozszenia przyjmuje adwokat Popiel we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28. maja 1888.

Hotel Angielski. B. Łodziński z Grybowa, W. Kędziński z Sannik, K. Gramski z Okna, L. Jakubowski z Czerniowiec, K. Salamonowicz z Czerniowiec.

Hotel Francuski. P. Grünwald z Worochła, A. Biesiadki z Krosna, T. Głogowski z Machniówki, K. Zaremba z Podhajec, W. Bogdański z Żórawicy, L. Krzyszkiewicz z Nemoszowice, Dr. L. Fink ze Stanisławowa, Th. Stoltzenberg z Hamburga.

Hotel Żorża. K. Knaus z Krakowa, A. hr. Cetner z Podkamina, T. Scrabe ze Sanoka, M. Krasny z M. Ostrawy, J. Botezat z Kiszyniewa.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dni 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIESTAJAĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dni powszednie 20 cnt., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

Lwów, z Izby handlowej

28. maja 1888.

	płaca	żądata
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego		
Kolei galicyjskiej Karola Ludwika po 200 zł. m. k.	197 75	201 25
Kolei lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	210 50	213 50
Banku i potoczego galicyjskiego po 200 zł. wa.	283 —	287 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	97 90	99 —
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	100 50	101 80
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	92 —	93 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 60	101 75
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.		95 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 37 l.	100 60	101 75
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.		92 —
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	93 40	94 40
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.		91 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		54 —
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „ „		48 —
Obligacje za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	102 25	103 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	99 50	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.		105 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	89 75	91 —
Losy.		
Miasta Krakowa		20 50
„ Stanisławowa		35 50
Monety.		
Dukat holenderski	5 86	5 96
Dukat cesarski	5 90	6 —
Napoleonder	10 —	10 10
Polimperial	10 33	10 43
Rubel rosyjski srebrny	1 40	1 50
Rubel rosyjski papierowy	1'04'50	1'06'50
100 marek niemieckich	61 80	62 40

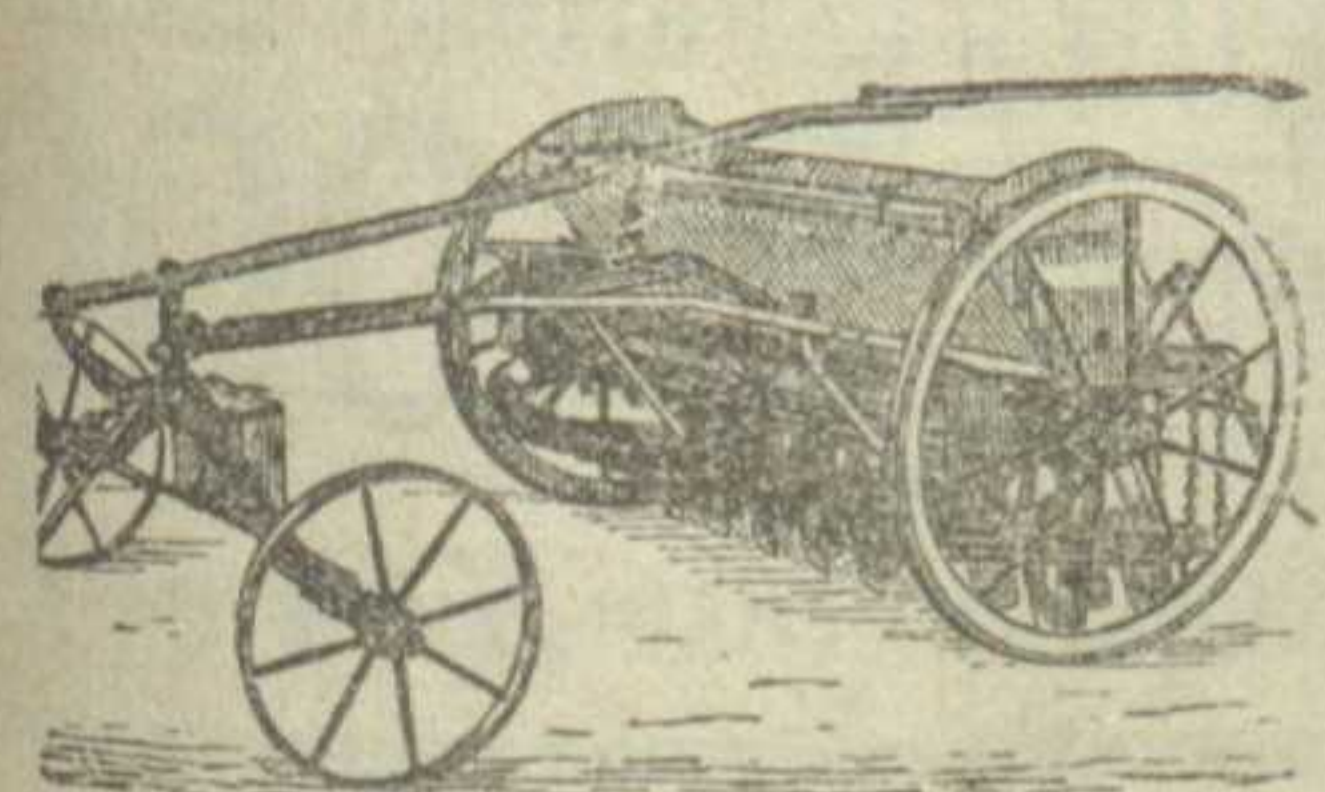
Kurs giełdy wiedeńskiej.

	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Wiedeń, dnia 28. maja 1888.		
(godz. 5. min. 50 po poł.)		
Akcje węgierskie banku kredytowego	279 50	278 —
„ Banku anglo-austriackiego	103 —	102 75
„ Unienbanku	197 50	197 —
„ kolei Karola Ludwika	199 50	199 —
„ kolei północnej	249 50	249 25
„ kolei południowej (Lombardy)	76 —	76 —
„ kolei państwowej	231 60	229 50
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	211 75	211 50
„ kolei węgiersko-południowo-wschodniej	154 —	153 25
Losy komunalne wiedeńskie	134 —	133 75
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	97 25	97 50
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	102 50	102 50
Losy regulacji Cisy		
Akcje Banku dla krajów koronnych	213 25	211 50
Renta węgierska złota 4 proc.	97 30	97 —
Akcje Bankvereinu	88 —	87 75
Rosyjski rubel papierowy	106 50	105 50
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe	279 75	278 60
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej		
Napoleondory		
Berlin, dnia 23. maja 1888.		
(godz. 5. min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	168 50	169 60
Akcje austrackie kredytowe	139 50	139 40
Akcje kolei Karola Ludwika	81 90	81 75
Austrackie banknoty	160 70	160 95
Akcje kolei południowej (Lombardy)	35 10	35 25
Rosyjska pożyczka wschodnia	50 75	50 90

Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany	Pociąg lokalny
Od 30. października 1887.				
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa	5:50	9:27	11:35	7:06
Z Podwoleczysk	10:24	3:05	3:50	
Z Podwoleczysk na Podzamecze	10:10	2:28	3:19	
Z Czerniowiec	10:03	3:35	3:30	
Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa		4:35		
Z Chyrowa, Stryja		8:59		
Z Zawocznego, Chyrowa				
Z Stanisławowa, Stryja i Husiat.		1:35		
Z Bełzca			4:22	8:33
			11:18	
Ze Lwowa odchodzą do:				
Krakowa	10:44	4:10	4:50	
Podwoleczysk	6:10	10:25	12:38	
Podwoleczysk z Podzam.	6:22	10:55	1:08	
Czerniowiec	6:20	11:06	12:22	
Chyrowa, Stryja i Husiatyna		8:04		
Stryja, Chyrowa				
Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Zawocznego		6:30		
Bełzca			9:16	8:26
Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa	9:34	6:35	5:20	
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa	6:36	9:35	9:29	
UWAGA: Godziny oznaczone grubymi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:59 rano.				
* W poniedziałek, wtorek i piątek.				



Siewniki rządowe i szerokorzutne najnowsze systemu, pługi Rajola, brony i kultywatory dostarcza po niżonych cenach fabryka

J. Wychera

we Lwowie, ulica Grodecka l. 47.

Reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej.

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33. założony w roku 1841

poleca Materje wiosenne i letnie w najnowszych rodzajach, metr od zlr. 1.40 zacząwszy w wielkiej szerokości.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY TRUSKAWIEC

we wschodniej Galicji. (Stacja pocztowa i telegraficzna).

Otwarcie pory kąpielowej 26. Maja, zamknięcie 15. Września.

W pobliżu stacji kolei naddniestrzańskiej „Drohobycz“ posiada: **źródło solankowe, należący według zeszłorocznej analizy Profesora Radziszewskiego do najsilniejszych i zupełnie do wody morskiej podobny a nadto 8 razy silniejszy, wyborną galazistą borowinę, sól glauberską i źródło moczo-pędny „naftowym“ zwany, żętyca i mleko; kuracja za pomocą massage i elektryczności. Tusz i basen ze słodkiej wody.**

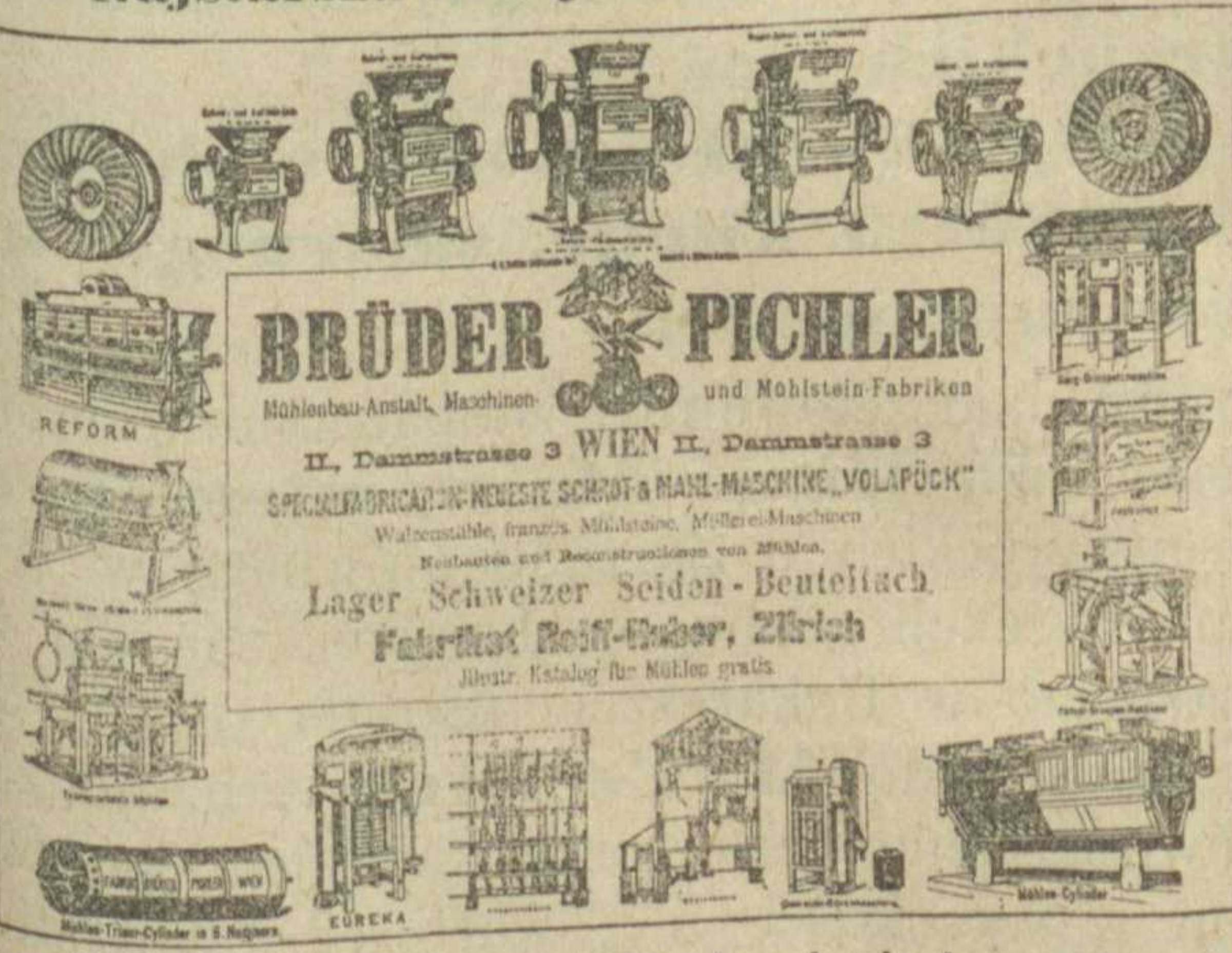
Choroby, których leczenie w Truskawcu wskazane: przewlekły gościec i dna; przewlekłe choroby przewodu pokarmowego, macicy, skóry, kości, ustroju nerwowego, nerwobóle, zolzy, głosc, wypociny, piasek nerkowy, niezbyt pęcherza i t. d.

Nowe łazienki mieszkania z usługą piękne, wygodnie urządzone w piecze zaopatrzone. Kaplica łacińska i cerkiew. Kilka restauracji, cukiernia, czytelnia, dobra kapela. Położenie zdrowe, podgórze, liczne cieniście spacer i wycieczki w okolicę. Apteka i skład mineralnych w miejscu. **W pierwszym i ostatnim sezonie mieszkania w domach zakładowych o 30% tańsze.**

W roku bieżącym ordynować będzie w Truskawcu: **Dr. Aureli Radea c. k. Radea z Jarosławia.**

Zarząd zdrojowy.

Najstarsza fabryka tego rodzaju.



Nagrodami uwien. na wszystk. wystawach.

Wywóz do wszystkich prowincji w kraju i zagranicą.

Ogłoszenia

urzędów gminnych, kas oszczędności, zarząd dów dóbr etc., jakoteż wszelkie obwieszczenia urzędów, edykta, licytacje, paskowe odezwy, załatwia fachowo na podstawie długoletniego doświadczenia pod gwarancją i dostarcza przepisanymi egzemplarzy dowodowych ekspedycja anonsów.

Rudolfa Mosse Wiedeń I. Seilerstätte 2.

Poszukuję na bezpieczną lokację kapitału za opłatą

7%

na dobra ziemskie zlr. 20000 na lat 3 po pożyczce Banku austriacko-węgierskiego. na realność we Lwowie zlr. 3-5000 na 1 1/2 roku po pożyczce gal. kasy oszczędności. Obok hipoteki, charakter pożyczających nieposzlakowany. — Pośrednicy wykluczeni. — Lwów 28 maja 1888. **J. Topolnicki Pańska 13.**

Nowe śledzie „Matjes“

rozseła franko, niesolone, za pobranie pocztowem: Ia. gat. beczka 25 sztuk 2 zł. 31 ct. IIa. „ „ 25 „ 2 „ — „ **Altona koło Hamburga, Ed. Meyer, A. L. Mohr następea.**

Folwark Suchodoły poczta Brody ma na sprzedaż

Żyto świętojańskie

które zasiane z początkiem lipca, kości się w późnej jesieni na paszę, a w roku następnym daje piękny i obfity zbiór ziarna.

100 kgr. bez worka loco 5-75, folwark sprzedaje także Hreczkę do zasiewów.

Kocioł parowy Dupuis

z dwoma bulierami, kompletny, 109 kwadrat. metrów powierzchni ogniowej w całkiem dobrym, do ruchu zdolnym stanie, jakoteż prawie nowe rezerwy na sprzedaż.

Gustaw Stifter Wiedeń I. Eschenbachgasse 10.

Olejek chino-taninowy przeciw wypadaniu i na porost włosów. Flakonik 1 zł. 20 ct. Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA we Lwowie, Krakowie i w Czerniowcach. 1604b

Wynalazek p. **LESUEUR** w Paryżu

EAU ALLAMANDE

Na spędzenie piegów i liszaj, zapobiega zmarszczkom, bieli pięc. Dla uniknienia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego *Union des fabricants* na każdym flaconie. Do nabycia w Paryżu u p. Gasterliet, 47, rue de la Chaussée d'Antin; we Lwowie skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Zyg. Ruckera.

Dra Schweigera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucje, osłabienie męzkie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez

Dra Schwaigera w Wiedniu, VIII. Laudong. Nr. 29. 745 (25)

W teatrze hr. Skarbka

Dziś

HALKA

opera w czterech aktach, słowa Władysława Wolskiego, muzyka Stan. Moniuszki.

Stolnik Koncewicz
Zofia, jego córka Babińska
Janusz Laskowski
Dziemba, poufny Stolnika Kiczman
Halka Kasprowiczowa
Jontek W. Florjański
Dudziarz Senowski

Goście weselni. Służba. Górale. Hajducy.

W akcie pierwszym: Polonez i mazur błękitny układu pana Gasińskiego.

Jutro: „Blazen królewski“ operetka w 3 aktach.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Mieszkania i sklepy po l cencie od wyrazu.

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynek 1. 2. 883

Kasy ogniotrwałe z amerykańskimi zamkami sprzedaje najtaniej Simon Degen, Karola Ludwika 1. 29.

Oficje zaopatrzone salon mód, strojnych kapeluszy damskich, modeli paryskich i wiedeńskich, został otworzony przy ulicy Hetmańskiej L. 4. na I. piętrze. Także przerabianie i ubieranie. Amalia Topf z Wiednia. 910

Ucznia poszukuje cukiernia p. Wierzbickiego. 1018

Zawiadomienie. Z dniem 1-szego Czerwca w byłym hotelu Angielskim, zwijam moją restaurację i przenoszę takową do nowo, na sposób zagraniczny urządzonego ogrodu „Zacisze“ ulica Zamarstynowska l. 25. Z szacunkiem Głiński. 1017

Dwie bony niemieckie i bona francuska, młode, zaraz do umieszczenia w biurze Kozłowskiej ulica Skarbkowska l. 3. Kantor ten poleca nauczycielki, towarzyski do podróży, panny służące, krawczynie, oraz wszelką służbę. 1015

Poszukuję lekcji w mieście lub na wsi. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Mieczysław Wisłobedzki w Kołomyi, ul. Franciszka Józefa 993

DRUKARZ litograficzny znający swój fach, pożądany zaraz do zakładu litograficznego w Stanisławowie. 988

Kuchmistrz, stanu wolnego, biegły w swym zawodzie poszukuje od 1. lub 15. czerwca posady. Łaskawe oferty proszę adresować poste restante P. Z. Jarosław. 1003

Obiady domowe. Abonament Rynek Nr. 28. I. piętro, ofieyny. 1001

10 cetnarów drzewa rębego bukowego po zlr. 4-50 z dostawą do domu. Zlecenia przyjmuje handel Maurycego Bałabana plac Marjaeki liczb 8.

Masło doskonałe kuchenne po zlr. 4-—, deserowe niesolone po zlr. 4-50 w paczkach 5-kilow. z opakowaniem i franco rozsyła **Zarząd dóbr Nowe-sioło** pod Strzajem. 341

Folwark w Sanockiem (mila od kolei) do sprzedania pod bardzo korzystnymi warunkami. Pól i pastwisk 120, lasu 80 morgów. Ogród owocowy, park ponad Sanem. Położenie malownicze. Dwór o 6 pokojach, kuchnia, spiżarnia, weranda. Budynki gospodarcze. Propinacja. Wiadomość u adwokata dr. Bliżińskiego ulica Jagiellońska 6. 1011

Zecerzy i chłopcy do nauki znajdują natychmiastowe zatrudnienie w drukarni. Zgłaszać się Sobieskiego liczb 28.

Na I. piętrze od frontu pokój z przedpokojem i kuchnią za 15 zł. miesięcznie, ul. Batorego l. 6. Na żądanie zupełne umeblowanie za 2 zł. miesięcznie. W zimie w dodatku opał. 1014

3 pokoje z przynależnościami, ul. Korallnicka l. 8. I. piętro. 1013

Pokój kawalerski, frontowy, obszerny, ulica Batorego l. 24. II. piętro. 1016

Trzy pokoje frontowe z kuchnią na piętrze, i dwa pokoje z kuchnią w parterze są do najęcia przy ulicy Zielonej l. 4. 1002

1, 3, 4, 7 pokoi I. piętro, balkon, ulica Kraszewskiego l. 23. 919

Pokój kawalerski umeblowany w razie potrzeby z całym utrzymaniem, zaraz do najęcia ul. Żulińskiego l. 3. II. piętro. 994

Sklep do wynajęcia Rynek 4. 984

Eleganckie pomieszczenia parterowe lub piętrowe ulica św. Mikołaja liczb 5. 972

5, 4, 3, 2, pokoje z przynależnościami, leżnościami, pokojem kawalerskim, sklep, przy ulicach Brajerowskiej, Podleńskiego, Kazimierzowskiej, wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera.

Ulica Zygmuntowska Nr. 12. zaraz do wynajęcia: Na pierwszym piętze salon z balkonem, trzy pokoje, łyża i kuchnia. Bliższa wiadomość w kancelarji adwokata dr. Ludwika Bobownika ul. Sykstuska l. 16. 913

Do najęcia od 1. czerwca przy ulicy Łyczakowskiej l. 71. 4 pokoje, 2 kuchnie, 1 piwnica, 4 komórki, razem lub pojedynczo. W całości za 30 zł. miesięcznie, pojedynczo stosunkowo do pokoi. 942

6 pokoi, garderoba i kuchnia na II. piętrze, 4 pokoje, spiżarnia, kuchnia w parterze, przy ulicy Długosza (dawniej Kurnicka) liczb 5. od 1. Lipca. 996

Ulica Technicka, willa Zachariewicza 4 pokoje i kuchnia od 1. lipca do wynajęcia. 1007

Chleb Dra Grahama

Dziełko, o tym prawie cudownym chlebie wynalazku dra amerykańskiego **Grahama**, podające dokładny sposób wyrobienia, pieczenia, oraz używania tego chleba jako środka wyleczającego z wielu chorób, a którym już tysiące osób wyleczone zostały radykalnie, dostać można za cenę 50 cent. w Administracji „Kurjera Lwowskiego“.

JUBILEUSZOWA WYSTAWA PRZEMYSŁOWA

wartości zhr. **25.000**

Główna wygrana **25.000**
 Losy WYSTAWY przemysłow. tylko **50 ct.**

Od 10tej rano do 10tej wieczór
Wstęp 50 ct.
 W niedziele i święta **30 ct.**
 dzieci płać **20 ct.**

Rotunda Wiedeń Prater
 od 14. maja do 31. października 1888
 Wieczór elektryczne oświetlenie

Uwiedomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że z dniem dzisiejszym w Tarnopolu, w domu p. Ornsteina, przy placu Sobieskiego obok Banku hipotecznego otworzyłem

SKŁAD MEBLI

i usilnem staraniem mojem będzie skład mój zawsze najnowszymi meblami zaopatrywać i takowe po najniższych cenach fabrycznych Szanownym Odbiorcom dostarczać.

Meble sprzedawać będę także za spłatą na raty pod możliwie przystępnymi warunkami.

Upraszając o łaskawe liczne odwiedziny kreślę się z poważaniem
Moryc Zwerdling.

Desinfekcja!

Wszelkie sposoby środków do dezynfekcji poleca najtaniej

Alojzy Hübner

we Lwowie
 ulica Karola Ludwika lic. 13.
 dawniej cukiernia Rotlendera.

Ognie sztuczne

ogrodowe i salonowe
 poleca po niskich cenach

Handel Kazimierza Domain

w Kołomyi.
 Na większe zamówienia ogni ogrodowych uprasza się o 14dniowy termin.

Maryocelskie Krople żołądkowe.

Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Marka ochronna.



Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbytnej produkcji śliny, żółtaczce, obmierzłości i wmitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przeziębieniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wtróby i hemoroidach. Cena flakoniku wraz z przepisem 35 centów austr. podwójnego 60 kr. Główny skład u aptekarza

Karola Brady

w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austrii.
 Krople Maryocelskie nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe tychże są przy każdym flaconie na opisie użycia, wymienione.
 Prawdziwe do nabycia w wszystkich Aptekach.

Ostrzeżenie! Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie, bywają częstokroć fałszowane i naśladowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwinąć być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdym flaconie znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Gaska w Kromieryżu (Kremsier).

Prawdziwe otrzymać można: WE LWOWIE u aptekarzy: Jakóba Beisera, H. Blumenfelda, Piotra Gailhofera, Kal. Krzyżanowskiego, Dr. Piotra Mikolasza, Jakóba Piepessa, Zyg. Rukera, Karola Sklepińskiego, Jana Wewiorskiego, Arnolda Rapaporta. W BIELZIE u aptekarza: Grossa. W BÓBRCE u apt.: Bał. Miedlickiego. W BRODACH u apt. Br. Witosławskiego, M. Kulaka, Wilh. Landesberga. W BIAŁOZOWEJ u apt. A. Brześ. W BRZEŻANACH u aptek. Ad. Dursta, Józ. W. Łobosa. W DOLINIE u aptekarzy: S. M. Traunfellnera, W DROHOBYCZU u aptekarzy: Aichmüllera, P. Partykiewicza. W GLINIANACH u apt.: A. Hełma. W KOPYCZYŃCACH u aptek. Redera. W MIELNICY u apt.: Krokowskiego. W MOSTACH WIELKICH u apt.: J. Żolińskiego. W NIEMIROWIE u aptek. Przedzimirskiego. W PRZEMYŚLANACH u aptek. Emila Baranowskiego. W RADZIECHOWIE u apt. Jaśkiewicza. W ROZWADOWIE u apt. Wincentego Grabowskiego. W ROZDOLE u aptekarza Ludwika Mierzwińskiego. W SAMBORZE u aptek. Aleksiewicza, K. Marescha. W SKOLEM u apt. S. A. Leckowskiego. W SOKOŁOWIE u aptekarza Andrzeja Danczaka. W SOKALU u aptekarza Engenjusza v. Wysoczańskiego. W STAREM MIEŚCIE u apt. Ad. Paleskiego. W STRYJU u apt.: Czalbazanyego, W. Komorowskiego. W TURCE u apt. Zyg. Kozickiego. W USTRZYKACH u apt. Alfonsa Jastrzebskiego. W WARCIE u apt. B. Krzywobłockiego. W ZŁOCZOWIE u apt. Franciszka Petescha.

KANTOR WYMIANY
 c. k. uprz. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO

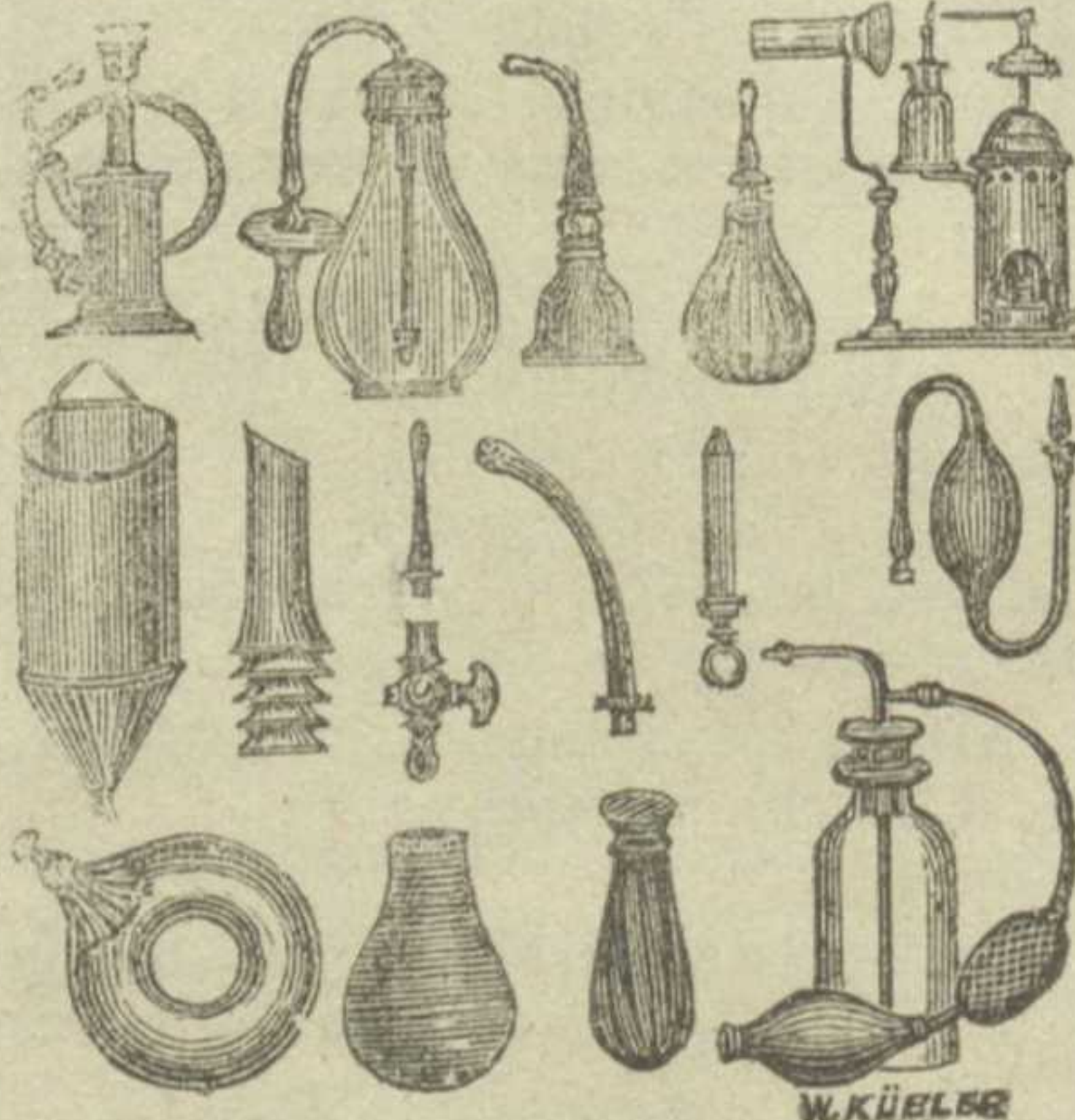
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety

549 **5% Listy hipoteczne**

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne
 które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z d. 17. grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.



Oddział chirurgiczny.

Wata Brunsa.
 APARATA INHALACYJNE.
 Koneweczki Hegara kompletne.
GRUSZKI gumowe.
 FLASZECZKI do karmienia.
 Poduszki i prześcieradła gumowe.
 WORECZKI NA LÓD.
 Bandaże i pończochy elastyczne.
Rozpylacze Richardsons
 i do proszku.
Tusze do nosa.
Balony Politzera i Grubera.
Wstrzykawkki szklanne, cynowe,
 z twardego i miękkiego kauczuku.
Wzierniki, pesarja, sondy,
 stożki i katetery.
Naczynia i flaszki podróżne
 oraz wszelkie przyrządy chirurgiczne.
 poleca
Skład fabryczny wyrobów gumowych

B. Krimmera
 Lwów, Hotel Francuski.

Kompletne wyprawy kuchenne

poleca najtaniej

ANTONI HALSKI
HANDEL ŻELAZNY

we Lwowie, plac Marjański lic. 9.

— Cenniki na żądanie franco. —

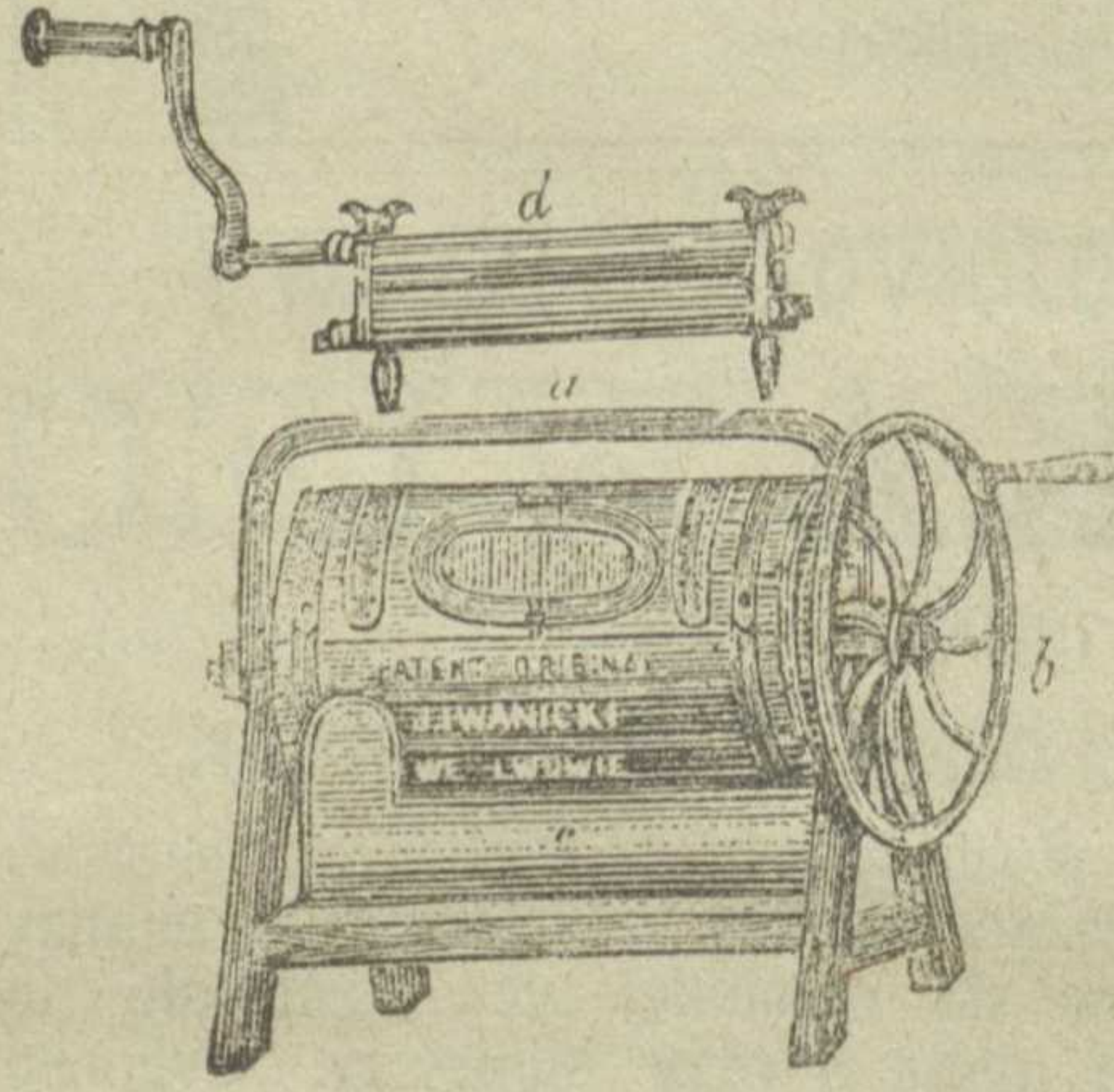
Maszyny

do prania bielizny

Patent „Original Iwanicki”.
 Moje maszyny nowej konstrukcji są jedyne, które bardzo czysto, lekko i szybko wypierają bieliznę. Wszystkie obecnie istniejące amerykańskie, angielskie lub wiedeńskie w ką w obec moich.
 Kto sobie życzy w miejscu mogą dać na próbe.

Cena jednej kompletnej maszyny do prania 40 złr.
 Aparat do wyciskania wody z bielizny 15 złr.

Józef Iwanicki
 mechanik
 Lwów, Hotel Żorża.



C. k. uprzyw. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jaska.

L. 15218/V

Na czas od Lipca r. 1888 do ostatniego Czerwca r. 1889, rozpisuje w drodze ofert:

DOSTAWA NAFTY i OLEJU RZEPAKOWEGO

w następujących ilościach:

około 65000 kg. nafty, 16000 kg. oleju rzepakowego światelnego, a 40000 kilogram. smarnego, dla szlaków austriackich; zaś
około 25000 kilogr. nafty, 6000 kilogr. oleju rzepakowego światelnego a 28000 kilogr. smarnego dla szlaków rumuńskich.

Oferty należy ostatecznie opiewane, opieczetowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na Oleje“ należy wnieść **oddzielnie dla wymienionych szlaków**, a mianowicie dla austriackich u Zarządu głównego w Wiedniu (I. Elisabethstrasse 9.) lub dyrekcji ruchu we Lwowie, zaś dla rumuńskich u komitetu zarządzającego w Bukareszcie (Strada Gloriei 7.), albo dyrekcji ruchu w Jassach najdalej do **11. Czerwca** r. b. godziny 11-tej przed południem — a równocześnie uiszczyć przy kasie jednego z wymienionych miejsc, wadium w wysokości 5% wartości ofiarowanej dostawy.

Warunki dostawcze, których wiadomość należy wyraźnie stwierdzić w ofercie, mogą być przejrane w biurach zarządu materiałami w Wiedniu, Lwowie, Bukareszcie i Jassach, lub też za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń w maju 1888.

Rada zawiadowcza.